

Raport z rynku walutowego

wtorek, 3 lipca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Pierwsza sesja tego tygodnia zakończyła się przeceną głównych indeksów GPW w Warszawie (WIG -0,55% i WIG20 -0,9%), które tradycyjnie już w poniedziałki wsparte zostały relatywnie niedużymi obrotami (466 milionów złotych). Wczorajsza sesja przyniosła kilka publikacji z polskiej gospodarki i poza indeksem PMI poznaliśmy dane na temat rynku pracy. Jak wynika z najnowszego raportu Biura Inwestycji i Cykli Ekonomicznych, Wskaźnik Rynku Pracy (informujący z wyprzedzeniem o przyszłych zmianach wielkości bezrobocia) trzeci miesiąc z kolei spada, co jest spowodowane sukcesywnym zmniejszaniem się liczby bezrobotnych od prawie roku oraz widocznym na przestrzeni ostatniego kwartału spadkiem liczby rejestrujących się nowych bezrobotnych. Pozytywnie plasują nasz kraj pod względem bezrobocia również dane Eurostatu, który poinformował wczoraj, że w maju stopa bezrobocia (wskaźnik sezonowo wyrównany) w Polsce wyniosła 9,9%. Tym samym w porównaniu do średniej dla całej Unii notujemy mniejszy o 0,4 punktu procentowego odsetek bezrobotnych.

Polska waluta od kilku dni systematycznie zyskuje na wartości. Aprecjacja jest na tyle wyraźna, że pomimo zmiennych nastrojów (w ujęciu intra day) na rynkach zewnętrznych, w tym też na parze EUR/USD dzisiaj rano kurs pary EUR/PLN naruszył psychologiczną barierę – wsparcie w pobliżu figury 4,2000! Technicznie mówić można zatem o wejściu notowań w zakres silnego wsparcia 4,2000 – 4,1800. Analizując dotychczasową dynamikę zmian cen oraz poranny układ świeczek na wykresie H1 przyjąć można założenie, że to właśnie to miejsce charakterystyczne ma realne szanse stać się wyznacznikiem dołka na najbliższe dni. Bez wątplenia to przebieg dzisiejszej sesji będzie wskazówką do dookreślenia dalszego kierunku. Najbliższy opór zlokalizowany jest w rejonie 4,2300 – 4,2400. Ciekawy obraz techniczny wyrysował się też na parze USD/PLN, gdzie pomimo presji w kierunku mocniejszego złotego nie doszło do złamania wyraźnie wyrysowanego wsparcia w pobliżu figury 3,3200. Teoretycznie jest to obecnie na tyle wyraźna bariera, że jej pokonanie byłoby w stanie otworzyć drogę do 3,2600 – 3,2500. Teoretycznie, ponieważ tutaj również pojawiły się dobre warunki

techniczne do tego, aby okolice 3,3200 stały się wyznacznikiem lokalnego dołka. Najbliższy opór wykreślić można na wysokości 3,3900 – 3,4000.

Rynek światowy

Poniedziałkowy handel w Europie (poza pewnymi wyjątkami jak np. w Polsce) charakteryzował się ponad jednoprocentowymi wzrostami, które jednak tylko w ograniczonym stopniu były kontynuowane przez giełdy amerykańskie (S&P500 zyskał na koniec dnia 0,25%). Sesja w Azji zamknęła się dzisiaj na plusie, co jest spowodowane m.in. oczekiwaniem inwestorów na dalsze luzowanie polityki monetarnej w USA i Europie. Ekonomiści zakładają bowiem, iż czwartkowe posiedzenie Europejskiego Banku Centralnego zaowocuje obniżką stóp procentowych w strefie euro o kolejne 25 punktów bazowych. Tym samym EBC poszedłby drogą Banku Rezerw Australii, który mimo, że dzisiaj utrzymał poziom stóp procentowych na dotychczasowym poziomie to w ostatnich dwóch miesiącach zredukował koszt pieniądza o 0,75 punktu procentowego. Dzisiaj warto jeszcze zwrócić uwagę na majowe zamówienia na dobra trwałego użytku oraz w przemyśle, które dotyczyć będą gospodarki USA, gdyż jutrzejszy Dzień Niepodległości i skrócona wtorkowa sesja ograniczy aktywność amerykańskich inwestorów.

Analizując zmiany na rynku pary EUR/USD z ostatnich kilkunastu godzin, raczej trudno jest mówić o modyfikacji dotychczasowego obrazu technicznego tej pary. Główne bariery techniczne pozostały te same: opór w strefie 1,2700 – 1,2750 oraz wsparcie w pobliżu figury 1,2400. To, co wydaje się szczególnie istotne, szczególnie z perspektywy najbliższych godzin, to widoczne na wykresach H1 lokalne wsparcie techniczne wyrysowane w pobliżu 1,2570 – 1,2560. Ewentualne pokonanie tego miejsca charakterystycznego otworzyłoby drogę do aprecjacji dolara w rejon 1,2520 – 1,2510. Podobnie jak wczoraj, dzisiaj raczej trudno oczekiwać większej zmienności. Najprawdopodobniej notowania utrzymają się w zakresie 1,2650 – 1,2520.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.

DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
włacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com